

dynie na swoje najskromniejsze zaopatrzenia. — U tych zasługach naszych Kół mówić będę w sprawozdaniu.

Poczuwam się do obowiązku zaznaczenia, że naszą pracę organizacyjną spełniamy dzięki przychylności naszych władz państwowych i życzliwości naszych Czynników Najwyższych, którzy uznają nas nadal jako pracowników państwowych w stanie spoczynku i użyczają nam swojej pomocy i pomocy.

Wyrażając im szczere podziękowanie za okazaną nam pomoc wnoszę na ich cześć życzenie, by nasz Rząd Robotniczo-Ludowy, opiekun mas pracujących z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Bolesławem Bierutem na czele prowadzący Polskę w oparciu o potężnego naszego Sojusznika Związek Radziecki do dobrobytu i do utrwalenia pokoju żył i rządził nami jak najdłużej ku ogólnemu dobru naszej Ojczyzny. — Niech żyją! Cześć im!

Powyzszy okrzyk powtórzony został spontanicznie przez zebranych.

Stwierdzam, że Zjazd dzisiejszy zwołany został po myśli obowiązujących przepisów naszego statutu, że zatem powzięte na Zjeździe uchwały obowiązywać będą stosownie do postanowienia § 25 statutu wszystkich członków Związku.

Przypominam porządek dzienny dzisiejszego Zjazdu:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Zjazdu Delegatów z dnia 8 maja 1949 (protokół ten ogłoszony był w „Emerycie” Nr 11 z dnia 1 czerwca 1949).
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły:
 - a) prezesa Związku,
 - b) skarbnika,
 - c) Komisji Rewizyjnej,
3. Dyskusja nad sprawozdaniami, uchwalenie absolutorium ustępującemu Zarządowi,
4. Wybór władz Związku,
5. Oznaczenie wysokości składek miesięcznych i wpisowego,
6. Załatwienie wniosków zgłoszonych po myśli § 27 statutu;
7. Zamknięcie Zjazdu.

Przy punkcie 1. delegatka Milwidowa z Bydgoszczy wniosła o zaniechanie odczytania protokołu z ostatniego Zjazdu, który wszyscy zebrani znają z „Emeryta”. — Wniosek został jednogłośnie uchwalony.

Przystąpiono do punktu 2 porządku dziennego:

- a) Sprawozdanie prezesa z czynności za rok administracyjny 1949.

Osiągnięcia nasze w roku ubiegłym, — mówił prezes, — nie ograniczały się jedynie do samego przyspieszenia wydania ustawy nowelizacyjnej, która przyniosła poprawę bytu zaledwie 1/3 części emerytów i wdów, ale także do innych dziedzin a mianowicie:

1. utrzymania zasady, że emerytami państwowymi i wdowami po pracownikach czynnych i emerytowanych winno opiekować się Państwo jako ich byłych pracodawca a nie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, z którym pracownicy państwowi nie mieli żadnej styczności;

2. uchylenia projektu, że emeryturę państwową otrzymać mogą tylko ci emeryci, którzy po wyzwoleniu Państwa z pod hitlerowskiej okupacji pracowali conajmniej przez 18 miesięcy w służbie publicznej;
3. przywrócenie mocy obowiązującej art. 6 ustawy emerytalnej, stanowiącego, że wszelkie podwyżki płac przyznane pracownikom czynnym, mają być automatycznie stosowane i do pracowników emerytowanych;
4. zupełne uchylenie art. 25 ustawy emerytalnej, ograniczającego emerytom możliwość zarobkowania;
5. wyjednania na rok 1949 obniżki podatku od lokali dla emerytów i wdów zajmujących nie więcej niż trzy izby mieszkalne;
6. wyjednania zwolnienia emerytów i wdowy posiadających małe domki od nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia;
7. zwolnienia wypłacanych emerytur od opłat pocztowych;
8. wyjednania darów Unrra dla najbiedniejszych emerytów.

Jak Delegatom jest wiadomym, wszystkie powyższe postulaty załatwione zostały przychylnie. Ponadto w październiku 1949 wniesiśmy do Ministerstwa Skarbu memoriał o wstawienie do budżetu państwowego na rok 1950 odpowiedniej sumy na podwyższenie emerytur do normy wystarczającej na najskromniejsze życie, albowiem dzisiejsze minimum 3.000 zł wzgl. 2.100 zł do życia nie wystarcza.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1949 r. ustaliło wysokość zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych na 50% kwoty przypadającej w myśl przepisów ustawy emerytalnej jednakowoż z zastrzeżeniem, że najwyższa emerytura nie może przekraczać w roku 1949 kwoty 10.000 zł pensja wdowa 5.000 zł, najniższa nie może być mniejsza niż 3.000 zł wzgl. 2.100 zł.

W „Emerycie” Nr 2/50 przytoczyliśmy zasady uregulowania emerytur kolejowych, według których w myśl § 1 punkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949, podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego kolejarzy stanowi nie 50% ale 60% zasadniczego uposażenia, należącego pracownikowi w ostatnim miesiącu przed rozwiązaniem stosunku służbowego.

Podnosiliśmy już kilkakrotnie na audiencjach u najwyższych czynników państwowych, że taka nierównomierność w traktowaniu pracowników rozmaitych gałęzi służby publicznej wywołuje rozgorczenie, gdyż nie każdy może służyć przy kolei, czy w nauczycielstwie, zwłaszcza, że aparat państwowy potrzebuje we wszystkich działach służby ludzi wpracowanych.

W państwie normalnie funkcjonującym wszyscy pracownicy są jednakowo potrzebni, dlatego powinna zniknąć różnica w odmiennym traktowaniu pracowników rozmaitych gałęzi służby wzgl. wyróżniania jednych ponad drugich.

Słusznym miernikiem uposażenia, powinny być uzyskane zdolnościami i pracowitością stopnie służbowe, a nie ten lub inny resort pracy. Wszak pracowitość i zdolności stosowane są w państwie lu-